

Miejsce
na naklejkę

dysleksja

MOK-R2_1P-082

EGZAMIN MATURALNY Z JĘZYKA KASZUBSKIGO

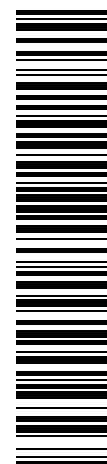
MAJ
ROK 2008

POZIOM ROZSZERZONY

Czas pracy 180 minut

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 19 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
3. Nie używaj korektora, a błędne zapisy przekreśl.
4. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.
5. Możesz korzystać ze słowników.
6. Na karcie odpowiedzi wpisz swoją datę urodzenia i PESEL. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.



Za rozwiązanie
wszystkich zadań
można otrzymać
łącznie **60 punktów**

*Część I – 20 pkt
Część II – 20 pkt
Część III – 20 pkt*

Życzymy powodzenia!

Wypełnia zdający przed
rozpoczęciem pracy

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

PESEL ZDAJĄCEGO

--	--	--	--

**KOD
ZDAJĄCEGO**

Arkusz składa się z trzech części:

CZEŚĆ I – to test leksykalno-gramatyczny.

CZEŚĆ II zawiera oryginalny tekst w języku kaszubskim, który należy przetłumaczyć na język polski. Tekst tłumaczenia napisz w miejscu na to przeznaczonym.

CZEŚĆ III zawiera dwa tematy sprawdzające umiejętność pisania własnego tekstu. Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie. Wybrany temat podkreśl.

CZEŚĆ I – TEST LEKSYKALNO-GRAMATYCZNY (20 PKT)

Zadanie 1. (1 pkt)

Nagłosowe *h* w wyrazach *(h)eltka*, *(h)opkac*, *(h)alac* jest przykładem

- A. przydechu.
- B. alternacji spółgłoskowej.
- C. oboczności.
- D. palatalizacji.

Zadanie 2. (1 pkt)

Miękkość tylnojęzykowych spółgłosek, reprezentowana przez wyrazy *pieczelny*, *seczera*, *nodzi*, *dludzi*, polega na

- A. zmianie *k*, *g* w *c*, *dz*.
- B. zmianie *c*, *dz* w *cz*, *dź*.
- C. zmianie *k*, *g* w *cz*, *dź*.
- D. zmianie twardych *k*, *g* w *cz*, *dź*.

Zadanie 3. (1 pkt)

Literę *i* i znak *ò* stosuje się

- A. przed *p*, *b*, *k*, *g*, *ch*, *w*, *f*, *m*.
- B. przed *k*, *g*.
- C. po *p*, *b*, *k*, *g*, *ch*, *w*, *f*, *m*.
- D. przed *m*, *n*, *ń*, *r*, *l*, *ł*.

Zadanie 4. (1 pkt)

Kaszubską postać imiesłowu przysłówkowego współczesnego rozpoznajemy po części

- A. *-qcé*.
- B. *-qcě*.
- C. *-qcô*.
- D. *-qcã*.

Zadanie 5. (1 pkt)

Procesu kaszubienia nie reprezentują wyrazy z grupy

- A. *sedzy*, *sěny*, *cemno*.
- B. *zëmno*, *lesny*, *cesla*.
- C. *mrozny*, *zgrzébiã*, *dzywny*.
- D. *drodzi*, *drzëwiã*, *żëto*.

Zadanie 6. (1 pkt)

Dłuższe i krótsze formy czasowników funkcjonują równolegle w

- A. rodzaju męskim czasu teraźniejszego.
- B. rodzaju żeńskim czasu przeszłego.
- C. rodzaju nijaki czasu przyszłego.
- D. rodzaju męskim czasu przeszłego.

Zadanie 7. (1 pkt)

Konstrukcja *mě jesmě stojelě* reprezentuje

- A. archaiczny czas przeszły złożony.
- B. czas zaprzeszyły.
- C. czas przeszły złożony.
- D. czas przyszły.

Zadanie 8. (1 pkt)

Rzeczownikowe nazwy czynności mogą przybierać w dopełniaczu liczby pojedynczej następujące końcówki:

- A. *-a/-ù,*
- B. *-ù/-owi,*
- C. *-e/-u,*
- D. *-égò/-ô.*

Zadanie 9. (1 pkt)

Rzeczownikowi *kòsz* nie można przypisać końcówek fleksyjnych

- A. *-ø, -a.*
- B. *-owi, -u.*
- C. *-é, -ë.*
- D. *-ama, -e.*

Zadanie 10. (1 pkt)

Wypowiedzenie *Mdziesz sklënia jak gwióndzów trój* należy przetłumaczyć:

- A. będziesz błyszczał jak troje gwiazd.
- B. będziesz błyszczała jak mnóstwo gwiazd.
- C. będziesz błyszczała jak trzecie gwiazdy.
- D. będziesz błyszczała jak trzy gwiazdy.

Zadanie 11. (1 pkt)

Liczebnik *półtrzeca* znaczy

- A. jedna trzecia.
- B. dwa i pół.
- C. wpół do trzeciej.
- D. trzy i pół.

Zadanie 12. (1 pkt)

Wyrazy *daleczkò, dwójiczkò, róbkac, nick* są przykładami

- A. zgrubień.
- B. zapożyczeń.
- C. neologizmów.
- D. spieszceń.

Zadanie 13. (1 pkt)**Sufiksu *-ota* tworzy kategorię**

- A. nazw abstrakcyjnych.
- B. nazw wykonawców czynności.
- C. nazw mieszkańców.
- D. nazw zawodów.

Zadanie 14. (1 pkt)**Podsta *kùr-* nie łączy się z formantem**

- A. *-ôszk*.
- B. *-ôk*.
- C. *-ôcz*.
- D. *-ón*.

Zadanie 15. (1 pkt)**Pary wyrazów *szêrzô//szêrzawa; niżô//niżawa; wîżô//wîżawa* reprezentują**

- A. rzeczowniki.
- B. przymiotniki.
- C. przysłówki.
- D. imiesłowy.

Zadanie 16. (1 pkt)**Produktywne przyrostki dzierżawcze *-in, -ina, -ino, -iny* oraz *-ów, -owa, -owò, -owë* tworzą w kaszubszczyźnie**

- A. przerwiska.
- B. nazwy stosunku własności.
- C. nazwy działaczy.
- D. nazwy miejsc.

Zadanie 17. (1 pkt)**W zdaniu *Jô jem bialka* obserwujemy**

- A. stosowanie orzecznika w mianowniku.
- B. zastępowanie łącznika inną częścią mowy niż czasownik.
- C. stosowanie orzecznika w bierniku.
- D. stosowanie orzecznika w narzędniku.

Zadanie 18. (1 pkt)**W strukturze *To je ale dobré* pojawia się**

- A. zastosowanie zaimka w funkcji łącznika.
- B. użycie partykuły wzmacniającej.
- C. szyk przestawny wyrazów.
- D. wykorzystanie przyimka w funkcji spójnika.

Zadanie 19. (1 pkt)**W zdaniu *Pón rozkôzól, cobë jô szedł do robòtë*. wyraz *cobë* jest**

- A. partykułą.
- B. przyimkiem.
- C. zaimkiem.
- D. spójnikiem.

Zadanie 20. (1 pkt)

W wyrazach *eszcze*, *eżlë* zachodzi

- A. upodobnienie wsteczne.
- B. derywacja wsteczna.
- C. uproszczenie.
- D. upodobnienie postępowe.

**CZEŚĆ II – PRZEKŁAD TEKSTU ORYGINALNEGO NA JĘZYK
POLSKI (20 pkt)**

Aleksander Majkowski

Žëcé i przigòdë Remùsa

Ale jednégò razu tak sã stało, zem na chwilã zabòdził strachù przed Remùsã.

Zakarowòł òn swój towòr do sąsada na òbòrà. Tam bël srodze zli pies, chtërnégò Frësza wòtelë. Frësza i jò: ma żëła w dobri zgòdze, ale Remùsa òna srodze nie lubiła i rwała sã na lińcuchù jak szòlonò, czej gò dostała na òczë. Jak òn terò na òbòrà ze swòją karã zaszedł, tej Frësza tak szarpała za swój lińcuch, że kù reszce gò ùrwała i dopadła do Remùsowich nóg. Ale Remùs sã razu nie òbezdrzòł, tak jakbë mùcha abò gzél wkòł niego lòtałë.

- Szczescé, że Remùs mò swòje bótë na nogach – tak jò mësłòł sobie.

- Ale terò Frësza mù je wëszëkùje, że durowati wãps i nogawice nie bãdą darwalë sã wstidzëc.

Ale Frësza, jak sã doznała, że Remùs sã nie bronì, dała mù pòkù i nie robiła zòdny przesprawë. Òbecknãła le jegò nodzi, mrëczała z niedobrim pòmëszlenim, ale pòzwòlëła jemù z òbòrë wińc. Czej ju Remùsa nie bëło, tej Frësza zaczęła rewidowac jegò karã. Widzòł jò, jak òna łeb wetchła pòd przëkriwã i cali sztërk tam gòspòdarzëła, jaż sã kù reszce cofnãła z dużą tutką w pëskaç. Tej sã pòłożëła, wzãła tutką w pazurë i jã rozerwała z wiërzchù. Teròm widzòł, że w ni bëłë skwarczi. Gwësno Remùs je sobie zachòwòł na òkròszenié òbiadu. Jò žëcił Frësżë lepi niżë Remùsowi; dlòtegòm nick nie rzekł, le sã przëzëròł, jak Frësza ne skwarczi zjòdała.

Jak psëskò ju wszëszczé miało w zòce, naszedł Remùs. Frësza, chòc dlò psa sòdmé przëkòzanié niespòsòb przeprowadzëc, jednak miała złé sëmienié i le bòkã na Remùsa blëszczała. Ale króm tegò zabiërała sã, żebë tutką przewrócëc na rãbë. Remùs widzacë, co sã dzeje, przëstąpił i ji tutką wërwòł z pëskaç. Ale jak sã doznòł, że ju pò skwarkach, cësnał Frësżë tutką, zaczął sã smiòc i rzekł:

- Zjadłas skwarczi, zjédzże i tutką!

A. Majkowski, *Žëcé i przigòdë Remùsa* (w opracowaniu J. Tredera), Gdańsk

PRZEKŁAD

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

CZĘŚĆ III – PISANIE TEKSTU WŁASNEGO (20 pkt)

Temat 1.

Na podstawie przyśpiewek z powieści *Chłopi* i dramatu *Hanka sã żeni* omów i porównaj obrzędy weselne wsi mazowieckiej i kaszubskiej i odnieś je do współczesnych obrzędów weselnych.

Władysław St. Reymont

Chłopi (fragmnty)

1. Dzień się dopalał jaskrawo i z wolna przygasał.
Ale w Lipcach huczało jakby na jarmarku.
Jak tylko przedzwonili na nieszpory, muzyka wywalila się od wójta na drogę.
Najpierwsze szły skrzypki w parze z fletem, a za nimi warczał bębenek z brzękadłami i basy, przystrojone we wstęgi, wesoło podrygiwały.
Za muzyką szły oba dziewczęta i drużbowie - sześciu ich było.
2. ...wszyscy w jeden głos śpiewali pod oknami druhen:
Wychodź, druhenko, wychodź, Kasieńko,
Na wesele czas-
Będą tam grały, będą śpiewały
Skrzypice i bas-
A kto się nie naje, kto się nie napije...
Pójdzie do dom wczas!
Oj ta dana, dana, oj ta dana, da!...
3. Wnet drużbowie zrobili rumor i gruchnęli z całych piersi:
Rozgłaszaj, skrzypku, rozgłaszaj!
A ty, Jaguś, ojca, matkę przepaszaj -
Rozgłaszaj, flecie, rozgłaszaj!
A ty, Jaguś, siostry, braci przepaszaj!...
4. ... druhny raz w raz zawodziły cieniuškimi głosami:
A jada, jada, wozy kołaczą –
A moja Jaguś, po tobie płaczą...
Hej !
A da śpiewają, śpiewają sobie –
A da na smutek, Jagusiu, tobie...
Hej !
5. ... starsze kobiety zaśpiewały chórem:
A dokoła, družbeczkowie, dokoła;
Zapraszajcie dobrych ludzi do stoła!
A na to, rumor czyniąc ławami, odkrzykli drużbowie:
A dyć my już poprosili - już siedzą.
Dajcie ino co dobrego - to zjedzą!
I z wolna zaczęli za stoły iść, a usadzać się na ławach.
6. Kucharki wraz z drużbami wnosząc poczęły dymiące ogromne donice z jadem i przyśpiewywały:
Niesiem rosół z ryżem-
A w nim kurę z pierzem!
A przy drugiej potrawie:
Opieprzone słone flaki,
Jedźże, siaki taki!

7. Kucharki znowu zaśpiewały:
Niesiem miski tłustej jagły,
By se chudzielce podjadły!
8. Kucharki znowu z miskami nowymi szły i śpiewały:
Chrząkała, kwiczała, w ogródeczku ryła,
Będzie teraz gospodarzom za szkodę płaciła!
9. Muzykant, który szedł za nimi, przygrywał na skrzypkach, a one śpiewały:
Da powoli, powoli -
Po Da od stołów wstawajcie!
trzy grosze za potrawę,
Po dziesiątku za przyprawę-
Da kuchareczkom dajcie!
10. Kobiety wyprowadzały z komory Jagusię nakrytą białą płachtą i usadziły ją w pośrodku na dzieży pokrytej pierzyną - druhny porwały się niby to ją odbić, ale starsze i chłopci bronili, więc się zbiły naprzeciw i smutno, jakby z płakaniem w głosach zaśpiewały:
A już ci to, już!
Po wianeczku tuż -
Kornet wity, czepiec szyty,
To la ciebie przyzwoity,
To na główkę włóż!...
11. Jagustynka, że sobie już podpiała, ujęła się pod boki i nuż do niej przyśpiewkami rzucać:
Da żebym ja wiedziała,
Da że pójdziesz za wdowca,
Da uwiłabym ci wieniec,
Da z samego jałowca!
12. Aż już co trzeźwiejsi zbili się w kupę przy drzwiach, do taktu bili w podłogę i jęli śpiewać:
Zbierajcie się, weselnicy, już nam czas!
Daleka droga,
Głęboka woda,
Ciemny las!
Zbierajcie się, weselnicy, już nam czas!
Znów się zabawimy,
Jutro powrócimy
Na popas!

Ale nikt ich nie słuchał!

Władysław St. Reymont, *Chłopi*, Warszawa 1977

Bernard Sëchta

Hanka sã żeni. Wesele kaszubskie w pięciu aktach z muzyką i śpiewem

Nacz (spiewô)

A tã miłi tabacznikù
Krać sã terô pò mòltëchù
A tã miłô dënico,
Przemów do mie słoweczko.

Waleri (spiewô)

Zelonô łączka, mòdri kwiat,
Wãdrujże dzëwczã ze mnã w swiat.

Hanka

Jakże móm z tobą wãdrowac?
Bãdã sã lëdze dzëwòwac.

Waleri

Niechże sã lëdze dzëwùją,
Że brat ze sostrã wãdrują.
Przëwãdrowelë w cemny las.
Tu bãdze, dzëwczã, nocleg nasz.

Hanka

A chto nas tutaj òbùdzy
Nas dwòje młodëchnych lëdzy?

Waleri

Òbùdzy nas tu ptaszëna
Skòro wëbije gòdzëna.

Hanka

Zelonò łączka, jałowiec,
Lepsi kawaler niż gdowiec.

Waleri

(tuli Hankã do siebie i kùszkò)
Kawalér scyskò, całuje,
A gdowiec bije, katuje.

Hanka (spiewò)

W zelonym gaju lëstë pòdaja,
Szczestlëwi lëdzë Walerka raja.
A Walery ten mie je dobri,
Matulo mòja, Walerka jò chcã.
(pòdchòdzy do matczy i kùszkò jã w rãkã)

Naczkòwò (bierze kropidło i żegnò zarãczonëch)

Dobrzewińszci (intonëje)

Chto sã w òpiekã

Wszëtcë (spiewają)

... pòddò Panu Swémù,
A całim sercã szczerze ùfò Jémù,
Smiele rzec mòże: móm òbrońcã Bòga,
Nie przinãdze na mie zòdnò strasznò trwòga.

Pipów Jòzk i Jewka (spiewają)

Czòrné òczka mómë,
Na se pòzérómë.
Pòwiòdaja lëdze, pòwiòdaja lëdze,
Że më sã kòchómë.

Dobrzewińszci

A wiéta wa, jak mùzykańcë sobie przëgriwają, czej òni na wieselé jidą?

Jewka, Józk

Nié.

Dobrzewińskô

Ale jô wiém. Skrzëpice mówią:

(spiewajacym głosã pòdkòrbiô skrzëpice)

Bãdzem jedlë, bãdzem pilë,

Bãdzem sã dobrze mielë.

Dobrzewińszci

Jo, a bas gòdô:

(pòdkòrbiô bas)

Jak Bóg dô, jak Bóg dô.

Dobrzewińskô

A czej òni jidą nazòd z wieselégò, tej skrzëpice wòłają:

Nie jedlësmë, nie pilësmë

Dobrze nie mielësmë!

Dobrzewińszci

Jo, a bas gòdô:

Nie gòdòł jô, nie gòdòł jô?

Przëdònczi

(òbczas graniô milczacë, plotą Hance włosë, i spiewają)

Òd samégò rena

Do naszégò doma

Z daleka gòsce jadą,

Bò tam weseliskò

Młodi lëdze mają.

Ju do slëbù je bliskò.

A czej przëjachelë,

Mùzykańcë grele,

Leno młodi pannie żòl.

Czë bòli ce głowa,

Rzeknijże dwa słowa,

Czë ce òjca, matczy żòl?

Hanka *(spiewie zmitczonym głosã)*

Nie żòl mie je òjca,

Nie żòl mie je matczy

Ani żòdny rodzënë

Leno mie żòl tegò

Slubòwaniô megò,

Ti òstatny gòdzënë.

Dobrzewińskô

Druzbiònczi, tej le zaspiewòjta Hance przed tim ji òdjazdã do zdòwaniò!

Przędóncki (*òtacząq Hankã i spiéwają*)

Sadôj ters, sadôj, Hankò ùkòchónô,
Nick cë nie pòmòże twòje płakanié.
Biólé kònie wëstrojoné
Są ju wòzã zajachóné
Przed dwiërzami.

Hanka (*wstówô i spiéwô*)

Ach bãdã, bãdã zarô sòdała,
Leno jem òjcu, matce nie pòdzãkòwała.
(*spiéwié do swòjich starszych*)
Dzãkujã wam òjczy, matkò,
Żesta chòwała jak japkò
Swòją Hankã.

Przędóncki (*spiéwają*)

Sadôj ters, sadôj, Hankò kòchanô,
Nic cë nie pòmòże twòje płakanié.
Biólé kònie wëstrojoné
Są ju z wòzã zajachóné
Przed dwiërzama.

Przędóncki (*spiéwają, czej starszi trzymają rãce nad głowã Hanczi*)

Pòzegnôjta Hankã, kòchóny rodzyce,
Bò ju òstatny rôz na ji wińc patrzice.

Przędóncki (*pòrë Przędónków z Przędónama
i Młodô Pòra tańcëją walca i spiéwają*)

Òd błotka do błotka
Czajów Waleri
Z Naczką Haneczka
Mò dzys wieselé.
Dzëweczko, Haneczko,
Bòczë téj na se,
Czej sã chcesz żenic, to
Na wieczné czasë.

Przędóncki i Przędóni (*spiéwają przë mùzyce*)

Cëż to ù kata za kòtka bëła,
Co òd sto òwców mléczkò wëpiła?
To szopkóm, to òwcóm, to to jarliżatkóm,
To panóm, to dzëwkóm, to niebòżatkóm.

Druzba (*stówô na westrzódkù jizbë i spiéwô*)

Dokòła Przędóncki, Przędóni dokòła,
Żebë Młodô Pòra bëła dzys wesołò.

Dobrzewińsczi (*intonëje*)

Tam dze Wisła òd Krakòwa

Weselnice (*spiewają dali, muzyka przigriwô*)

W pòlsczé mòrze plënie,
Pòlškò wiara, pòlškò mòwa
Nigdë nie zadżinie.
Nigdë do zgùbë
Nie przindą Kaszubë,
Marsz, marsz, marsz za wrodżem,
Më trzimómë z Bòdżem.

Družba (*głosno zapòwiôdô*)

Terô mdze brutczy tuńc!

Weselnice (*spiewają*)

Zakùkała kùkaweczka przed dwòrã,
Sedzy nasza Młodô Pani za stołã.
Zagrôjce nóm naszi mili mùzycy,
Niech sã nasza Młodô Pani nie smùcy.
Zagrôjce nóm naszi mili trąbacze,
Niech sã nasza Młodô Pani wëskôcze.

Hanka (*spiewô*)

Ach, mój wiónkù laweńdowi,
Nie spadnijże z mòji głowë,
Bò jak tã mie z głowë spadniesz,
To ju wicy nie ùadniesz.
Ach, mój wiónkù z rozmarijonu,
Com cã sała na zagònie,
Ju cã wicy sòc nie bådã,
Bò ju wito paniã bådã.
Ach, mój wiónkù z biòli rózë,
Służiłam cë jak nôdlëzi
Służiłam cë dładżé lata,
Ùziwałam tegò swiata.

Przëdóncki (*spiewają*)

Nie płacz, Hankò, nie płacz
I wióнка nie żałuj,
Zdimnij wióńôszk z głowë,
I nama gò daruj.

Przëdóncki i Przëdóni (*trzymajcë sã za rãce, òbchòdzã Młodã Pòrã wkól i spiewają*)

Chto sã w òpiekã pòddò Panu Swémù,
A całim sercã szczerze ùfò Jémù,
Smiele rzec mòże: móm òbrońcã Bòga,
Nie przindze na mie zódnô straszno trwòga.

Waleri (*zwrócony w stronã Hanczi spiewô*)

Chòcbës miała skrzëniã złota
Nie wrócy sã twòja cnota.
Chòcbës miała i pól swiata,
Nie wrócã sã lata.
Chòcbës zaprzãgl trzësta kòni
Mégò wióнка nie dogònisz.

Hanka (*spiewô*)

Òstanita z Bògã, òkna, òkna mòje!

(*klóniô sã òknóm*)

Dze wëzéralë òczka, òczka mòje!

Chtëż bez waji wëzérac bądze,

Czedë mie doma nie mdze?

Òstanita z Bògã, prodzi, prodzi mòje!

(*klóniô sã progóm*)

Dze przechòdzëłë nodzi, nodzi mòje!

Chtëż bez waji przechòdzëc bądze,

Czedë mie doma nie mdze?

Òstanita z Bògã, ławë, ławë mòje,

(*klóniô sã ławóm*)

Co òbmiwałë rãce, rãce mòje!

Chtëż ters waji òbmëwac bądze,

Czedë mie doma nie mdze?

Hanka (*rozbloklô z brutczich znanków, spiewô*)

Chòcbës pùscył kłãbùszk nicy

Mégò wiònka nie ùchwëcysz.

B. Sëchta, *Hanka sã żeni. Wesele kaszubskie w pięciu aktach z muzyką i śpiewem*, Wejherowo 1937

Temat 2.

Na przykładzie przytoczonych fragmentów utworów omów motyw „skry” i jej znaczenia w trwaniu, kondycji i rozwoju kaszubszczyzny.

Aleksander Majkowski

Żëcé i przigòdë Remùsa

– Biòli dëch Òrmùzd i czòrny dëch Ariman, a pò naszémù Smãtk, zeszlë sã w zemi kaszëbsczi na gòrze Rewkòle, co na mòrze patrzy i dzeli tich bracy, co kù Òdrze cygnã, òd tich co lgnã do Gduńska. I òbròcòł Òrmùzd widné jak słuńce òczë na niebò i mòrze i ład i pòwiedzòł tak:

– Ten kròj, to kòlëbka i trëma. Ten lud òn ùmarł a żëje. Na biòli Arkónie stolëmnë kamienie, pò chtërných wanozi syn dównych Weletów z wëstëdzoną dëszą, mòdlący sã Bògù gòdkã swich wrogów, sóm wróg krëwi swòji i glëchi na skardzi, co wëchòdzą z mòdżil. Nad ùscami Wisłë i rëbòk i rataj, zgarbiałi kù zemi i tçący ikònë przëwãdrów i gòscy a swòje rzucywszë do smiecy. Jò ale jim zbùdzã spòd kamianných mòdżil ricerzi i wòdzów i rozeżglã płomiëń òd biòlégò Hélu pò Stopienny Kamiëń, bë òzëlë znowù w mòcë i chwale.

I òdrzekł Smãtk:

– Smierc jich i zgùba to dobëcé mòje. Pòd Grifòwim znakã biezelë mòrzami: Piorënë jich miecze a żògle jich skrzydła! A wiñcã gardów ògrodzëlë ùbëtk wsów swòjich i kòntin. Przëstanie nad mòrzã to zdròdła jich złota. – A pùrpùra złoto spiewalë jich chwalã ze szczytów jich kòntin i biòlich remiòn jich dzëwcząt i niewiast. – Ale jò do nich spławił z kamiannégò nòrtu zbòjników głòdnych na mizerných szkùtach. I w granice kraju jò wbił jich jak klinã i pòdparł jich mòcã. Im szedł przed jich wòjskã jak gradowò chmùra. A szpiegami pòszlë i Zòzdrosc i Zwada. Jò mòcnë rzãdë jich rodów i plemiòn rozrzëszòł na snopë, a snopë pòstawił naprocëm sobie, bë zdobiwca z nòrtu mógł żelòznym bótã przeñc pò nich kù słuñcu. Duñszëgò zòłniërza rãkama jò spòlił Rujańską Stannicã, a Swiãtowita stolëmny pòsãg rznął jem na zemiã, a z jegò rzezba pòkrëcich człònków ùtlukł jem wiorë w òdziń pòd grònczi zòłniërsczi strawë. – I ju jich ni ma, pësznych Weletów! Bò rzãdami leżą w kamianných

grobach òd Matczy Redë do piòsków Hélu. Le szarò chmara nieswiadomich gbùrów i rëbòków biédnych na smierc sã spòsobi. Bò kamieni czwioro mechami òbroślih i sycëna dużò, co we wietrze rzëzy na pùstim ùgòrze: to grób jich panów.

Ale nie rzekłszë słowa, Òrmùzd wëcygnął rãkã i spòd grobòwégò kamienia wëdobël gòrsc prochù bòhaterów i sòł gò jak séwca seje zòrno na przëchòdné zniwa kù wschòdowi słuńca i zachòdowi, kù nórtu i pòłniu. A proch szedł kù zemi jak rój gwiónz, jak zòlącë skrë. A chdze spadła skra, tam wëtrisał òdziń ze swiãti zemi i łączil sã z ògniã w płom.

A Smãtk sã skrzëwił i łisnął zlim òkã i sygnął w durã strëpiałégò wiãza. Tam sedzòł sãp stòri. A òn gò wzał na dlón, rozwinął mù skrzidła i pióro za piórkã wëriwającë pùscył zlim wiatrã za skrami. A sãpòwé pióra kù zemi spòdałë a z kòzdégò lãglë sã sowë i sãpë. I szarim skrzidlã padałë na ògnie i gasëlë płomiën.

Ale Òrmùzd biòli nie òprzestòł sòc swiãtich prochów na kaszëbską zemiã a skrë padałë króm sów i sãpów jak rój gwiónz.

Takã bòjkã pòwiòdòł pón Józef. Skarnie jemù sã òb ten czas zapòlëlë jak krew; a z òczu biłë skrë jak te same z Òrmùzdowi rãczy.

– Rozëmiòł të mie? – pitòł pò dludzi chwilë.

A jò òdrzekł:

– Bãdã skrå Òrmùzdowã!

A. Majkowski, *Żëcë i przigòdë Remùsa* (w opracowaniu J. Tredera), Gdańsk

Jan Trepczyk

Rzeczëta, Mòdrò struna

Rzeczëta mie wiatrë, co wiejeta w swiat,
Co pò drodze còrnieta kòzdëchny kwiat,
Co zazdrzita skalã w kaszëbsczy bùdink
I mùjkòta cëchò rodney nasz kòmink,
Co nëkòta pò mòrzu walë na sztrãd
I blónë napité grzëmòtã na lãd ...

Rzeczëta mie, rzeczta! Jak miéwò sã brat
I sostra zabëtò òd wiele statat,
Jak duńc do jich serca, jak wmiãc w jich mùsk
I pòdskacac dejã – kaszëbiznë łisk?!

Rzeczëta mie wiłozë, rzeczta mie rzmë,
Co chòwieta trëmë i starków łizë,
Gdze cerpiska dzejów, krëwi naji szlach
W se zarzekli trud nasz i niewòrtny strach?!
Co szëmita lëstama swòjich drzëwiãt
I zbòzim na plónach, i skrzidlã ptòszãt?!

Rzeczëta mie, rzeczta! Czej nadińdze czas,
Że w domòcëch régach ju kòzdi mdze z nas
Czej duńdzemë swiãdë, że jedniò z naj je,
W kaszëbiznie szczescë, ùbëtk dlò naj mdze.

Rzeczëta mie sztormë, czej prziińdze grzëmòt,
Co remiã niszcotné ju ùsady wnet?
Co pionëná czidnie w òbzëbli naj duch,
Splesniałosc roznëkò jak niedëzny pich,
I ùdzërzi serca, co przëstoja so.
I zròcy w përzënë, co chëbã nóm szło?

Rzeczëta mie, rzeczta! Czë dlugò tak źdac?
Czë wiedno tak damic i nieluso spac?
Ò wiartë, ò sztormë, wiłozë, rzmë,
Czë wa nama skrzosyta domòcë skrë?

J. Trepczyk, *Rzeczëta, Mòdrò struna. Antologia poezji kaszubskiej*, Gdańsk 1973

BRUDNOPIS